

BNP Paribas Warsaw Open 2023. Planowe zwycięstwo Igi Świątek

zibi · 25 lipca, 2023



Najwyżej rozstawiona w turnieju WTA 250 BNP Paribas Warsaw Open 2023 Iga Świątek jest już w drugiej rundzie (1/8 finału) imprezy głównego cyklu WTA, rozgrywanej na twardych kortach Legia Tennis&Golf przy ul. Myśliwieckiej w Warszawie. W swoim pierwszym meczu podczas warszawskiego turnieju liderka światowego rankingu tenisistek może za bardzo nie zachwycić, ale najważniejsze, że pokonała dużo niżej notowaną Niginę Abduraimovą z Uzbekistanu 6:4, 6:3.

– Nawierzchnia jest wolna. Muszę doszlifować jeszcze kilka rzeczy, jeśli chodzi o technikę i ustawienie, bo nie miałam zbyt dużo czasu, by „poczuć to wszystko”. Po Wimbledonie pojechałam na wakacje i przyda mi się jutrzejszy dzień treningowy. Zmiana z trawy na taką nawierzchnię jest wymagająca, ale ja lubię wolne nawierzchnie, więc nie powinno mi to sprawić problemu. Granie przed polską publicznością to coś wspaniałego i cieszę się, że mam kolejną okazję, by tego doświadczyć. Na pewno wiąże się to z większym stresem i pomimo doświadczenia to wszystko na mnie wpływa. Postaram się jeszcze bardziej skoncentrować, a z energii kibiców czerpać te pozytywne rzeczy – powiedziała po meczu Iga Świątek.

Rywalka z Uzbekistanu stawiał spory opór

YONEX



Form Follows **Fun**
Introducing the all new MUSE

Iga Świątek była oczywiście zdecydowaną faworytką spotkania z zajmującą w rankingu WTA 181. pozycję Niginą Abduraimovą i zgodnie z oczekiwaniami awansowała do 1/8 finału turnieju w stolicy Polski, ale wcale nie miała

bardzo łatwego zadania, a 29-letnia tenisistka z Uzbekistanu stawiała Polce nadspodziewanie duży opór.



W secie otwarcia Iga Świątek wprowadziła już w pierwszym gemie wypracowaną break-pointa, lecz nie zdołała go wykorzystać. Podopieczna trenera Tomasza Wiktorowskiego co prawda dość szybko, bo w gemie piątym, dopięła swego, obejmując z przewagą przełamania prowadzenie 3:2, ale skazywana na wysoką porażkę rywalka nie zamierzała ustępować najlepszej obecnie tenisistce świata. W następnym gemie szóstym Iga Świątek zdołała jeszcze utrzymać serwis po obronie dwóch break-pointów, lecz w gemie ósmym straciła podanie i zupełnie niespodziewanie mieliśmy w meczu remis 4:4.

W secie pierwszym szalę zwycięstwa na swoją korzyść tenisistka z Raszyna przechyliła dopiero w dwóch następnych gemach. Na stratę serwisu w gemie ósmym Polka odpowiedziała re-breakiem, a za parę minut, już przy własnym podaniu, zamknęła pierwszą odsłonę meczu wygraną 6:4 po 42 minutach od rozpoczęcia rywalizacji.



Iga Świątek. Fot. Olga Pietrzak

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ

Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



W secie drugim wciąż mieliśmy na korcie zaciętą rywalizację, ale jednak stopniowo zaznaczała się wyższość liderki światowego rankingu tenisistek. Iga Świątek zdobyła breaki na 2:1 oraz po najdłuższym gemie meczu na 4:1 i takiej przewagi już nie roztrwonila. Przeciwniczka wprawdzie do końca nie rezygnowała, w gemie szóstym wypracowała nawet dwa break-pointy, by odrobić połowę strat, nie dała jednak rady. Ostatecznie Iga Świątek utrzymała serwis, wychodząc na prowadzenie 5:1 i już była o krok od awansu. Polka mogła zakończyć zmagania już w następnym gemie przy serwisie przeciwniczki, ale ambitna tenisistka z Uzbekistanu obroniła trzy piłki meczowe, przedłużając jeszcze pojedynek. Co więcej, Nigina Abduraimova po następnych kilku minutach zdobyła break, gdy Iga Świątek sama serwowała po zwycięstwo w meczu i prowadzenie tenisistki z Raszyna stopniało do 5:3. Na więcej liderka rankingu WTA tenisistek już jednak nie pozwoliła. W dziewiątym gemie drugiej partii meczu Iga Świątek raz jeszcze przełamała serwis tenisistki z Uzbekistanu, dzięki czemu wygrała drugi set meczu 6:3 i zameldowała się w drugiej rundzie jedyne turnieju, w którym może występować przed polską publicznością, pokonując Niginę Abduraimovą w dwóch setach 6:4, 6:3.

Mecz, który z uwagi na sporo zaciętej walki mógł się podobać, trwał 97 minut. Polka zaserwowała we wtorek dwa asy przy czterech asach rywalki, przy czym popełniła tylko dwa podwójne błędy serwisowe, zaś tenisistka z Uzbekistanu aż 10. Iga Świątek wykorzystała pięć z 13. wypracowanych break-pointów oraz obroniła się sześciokrotnie przed stratą podania, broniąc się przed breakiem osiem razy.

Polka wygrała 73 spośród 136 akcji (54 procent), tenisistka z Uzbekistanu – 63 (46 procent).

Krzysztof Maciejewski



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/bnp-paribas-warsaw-open-2023-planowe-zwyciestwo-igi-swiatek/>